

Buka & Rahim, Oczami chłopca

[Intro]

Sebastian! Do domu! Obiad!

[Zwrotka 1: Rahim]

Kiedy byłem mały szkrab, nie istniały podziały - fakt
Mało zmartwień, mało wad, gdy miało się te mało lat
Rozkminiąło każdą z rad i malowało pełnią barw
TV nadawało świat, jako czarno-biały skarb
Kiedy byłem jeszcze mniejszy – dbałem o public relations
Ja składałem pełne zdania, a rówieśnicy mówili mama
Do zadania pytanie pierwszy, wyzwania jak wyznania Gejszy
Bez szans ściszyć Sebastiana, nawet, gdy ktoś miał taki zamiar
Albo jeszcze lepiej – wielkie szaleństwo w sklepie
Towar na kartki, braki, społeczeństwo biedę klepie
Małeństwo na rękach mamy, a więc pierwszeństwo mamy
Nagle biada, mama blada, Seba gada, oddała się lada
Skok do podstawówki – szok – wywiadówki wycinek
Wzrok na panią Krystynę, bo problemem jest jej synek
“Jest aktywny, błyszczący, świeci, wcale nie podpada nam
Lecz kiedy pytam inne dzieci, wstaje i odpowiada sam”

[Refren: Buka x Rahim]

I choć było czarno-biało na około wieżowca
Kolorowe czary-mary widziałem oczami chłopca
Gdy poznawałem świat, szary ludzi dorosłych
Dziś zostało mi gwizdanie
I choć było czarno-biało na około wieżowca
Kolorowe czary mary widziałem oczami chłopca
Gdy poznawałem świat szary, ludzi dorosłych
Dziś zostało mi śpiewanie
Kiedy byłem małym chłopcem, hej!

[Bridge]

-Ten słon nazywa się Bombi, ma tjabę, lecz na niej nie tjabii!
-Dlaczego?
-Nie bądź ciekawy, to jego prywatne sprawy!

[Zwrotka 2: Buka]

Kiedy byłem mały chłopcem, miałem różne dziwne opcje
Czasem cofałem się na drodze i wracałem
Z powrotem – bo tak nie robi się, albo
Myślałem, że gołąbki, to te co wałą na chodnik
Na obiad? “No mammo” – powiedziałem – “Nie będę zjadał zwierzątek”
W przedszkolu to miałem konkret, bo
Nie musiałem leżakować w ogóle
Och, co to była za wspaniała nagroda, ale byłem podły, nie?
Och, kiedy oni musieli się dostosować, a ja mogłem nie
Och, mama nauczycielka, no to pomogła no nie?
Super Mateusz pędzi po drożdżówkę za 2 tysiące stary złotych
Pelerynę z kurtki na głowie siatka – nierozzerwalny motyw
Weź mi te Wigry 3 z drogi, chce mi się pić - soczek jabłkowy
Tylko taki w woreczku koniecznie i gumę Shock też zechcę po tym
Bo lubię jak wykręca mi ryj, chcesz karteczkę z Lion King?!
Niekoniecznie z nim? Król Lew, kumasz? – nie to ssij
Chupa Chups, ale lans – prawie jak Magnum
Kiedyś go jadłem, raz, jak wygrałem konkurs Winiary

[Refren: Buka x Rahim]

I choć było czarno-biało na około wieżowca
Kolorowe czary-mary widziałem oczami chłopca
Gdy poznawałem świat, szary ludzi dorosłych
Dziś zostało mi gwizdanie
I choć było czarno-biało na około wieżowca
Kolorowe czary mary widziałem oczami chłopca

Gdy poznawałem świat szary, ludzi dorosłych
Dziś zostało mi śpiewanie
Kiedy byłem małym chłopcem, hej!

[Outro]
Ku-kupi! Koszulki w kwiatki, (spodenki w kratkę)
Spodenki w koszulki